

Urszula Tokarska

Wydział Nauk Społecznych i Nauk Medycznych, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą
w Lublinie, ul. Zamojska 47, 20-102 Lublin

Kultura pedagogiczna współczesnej kobiety, żony i matki w świetle badań

The level of pedagogical knowledge of modern women, wife and mother

Streszczenie

Poziom wiedzy pedagogicznej dzisiejszych rodziców jest stosunkowo niski. Dotyczy to przede wszystkim świadomości potrzeb swoich dzieci, celów, zasad wychowawczych, a także zagrożeń i trudności współczesnego świata. W przeprowadzonym badaniu respondenci nie w pełni rozumieją te potrzeby dzieci, jak potrzeba akceptacji i dialogu. Wychowywanie dziecka na odpowiedzialnego obywatela i człowieka często nie jest brane pod uwagę. Ponadto, takie zasady jak dawanie przykładu czy zasada obecności, nie są w pełni realizowane przez rodziców. Poziom wiedzy na temat współczesnych zagrożeń takich, jak branie narkotyków, sekty, niekontrolowane grupy rówieśnicze jest bardzo niski. Dlatego kluczowe znaczenie ma edukacja rodziców pochodzących zarówno z obszarów wiejskich, jak i miejskich poprzez szkoły, uniwersytety i środki społecznego przekazu (telewizja, radio, prasa).

Słowa kluczowe: poziom kultury pedagogicznej rodziców, pedagogizacja rodziców, świadomość wychowawcza, kultura pedagogiczna dorosłych, uniwersytet dla rodziców.

Abstract

The level of pedagogical knowledge of today's parents is relatively low. It mainly refers to the awareness of their children's needs, goals, upbringing principles and also threats and hardships of the modern world. The respondents do not fully understand such children's needs as the need of acceptance and dialog. Raising a child for a responsible citizen and a human is often not taken into account. Moreover, such principles as that of setting an example and the principle of presence are not fully realized by the parents. The level of knowledge about modern threats such as: drug taking, sects, uncontrolled peer groups is very low. That is why it education for parents coming both from the rural and urban background by the means of schools, universities and the mass media (TV, radio, the press) is crucial.

Key words: parents' pedagogical knowledge, pedagogization of parents, parents' pedagogical culture, children's needs, modern threats, upbringing goals and principles.

Wstęp

Artykuł zajmuje się problemem „*kultury pedagogicznej współczesnej kobiety, żony i matki*” (Tokarska: 2002; Tokarska: 2003: s. 5-6; 2006: s. 123-124). Przez kulturę pedagogiczną rozumie się *szczególną zdolność do reagowania w sytuacjach wychowawczych w rodzinie obejmującą: zarówno wiedzę pedagogiczną dotyczącą znajomości potrzeb dziecka, celów i zasad wychowawczych, uwarunkowania i przebieg procesu wychowawczego w rodzinie, jak również umiejętności okazywania uczuć, stosunku wychowawczego i organizowania atmosfery wychowawczej domu rodzinnego,*

a także umiejętności organizowania warunków kulturalnych i materialnych, stosowania metod wychowawczych, nagród i kar, organizowania czasu wolnego i kształtowania tożsamości zawodowej w rodzinie (Maciaszkowa, 1978: s. 112; Tokarska, 2006: s. 123-124).

W tak sformułowanej definicji można w kulturze pedagogicznej rodziców wyróżnić następujące elementy:

I. Element poznawczy w kulturze pedagogicznej

Świadomość wychowawcza rodziców

Określona wiedza

Znajomość potrzeb dziecka

Znajomość celów i zasad wychowania

Znajomość cech wychowawcy

Znajomość trudności i zagrożeń rozwojowych.

II. Umiejętność nawiązywania stosunku wychowawczego (element emocjonalny w kulturze pedagogicznej)

Stosunek uczuciowy rodziców do dziecka

Stosunek wychowawczy (pedagogiczny) rodziców do dziecka

Atmosfera wychowawcza.

III. Znajomość i umiejętność stosowania metod i środków wychowawczych (element behawioralny w kulturze pedagogicznej)

Umiejętność stosowania metod

Umiejętność stosowania nagród i kar

Umiejętność organizowania warunków wychowawczych w rodzinie.

Stosunek rodziców do nauki szkolnej dzieci i ich dalszego kształcenia.

Uznawanie potrzeby doskonalenia wiedzy i umiejętności pedagogicznych (Tokarska: 2002; 2003 a; 2003 b: s. 5-6; 2006: s. 123-126; 2010 b; 2012 a; 2012 b; Tokarska 2015 a: s. 12-13; Tokarska: 2015 b; Tokarska 2015 c).

Wieloznaczność ogólnego pojęcia kultury powoduje, że powstało również wiele definicji kultury pedagogicznej. W literaturze przedmiotu poświęconej temu zagadnieniu daje się zaobserwować brak jednoznacznego rozumienia i posługiwania się przez badaczy tym pojęciem. Stanisław Kawula proponuje w tym miejscu termin „świadomości wychowawczej”. Przez „świadomość latentną rozumie się coś, co się ma

na myśli, gdy się mówi o czyjejś wiedzy, jego opiniach, postawach, o jego świadomości moralnej, obywatelskiej, itp.” (Kawula, 1974: s. 19).

W związku z tym zostaną przedstawione wyniki i wybrane aspekty socjopedagogicznych badań własnych dotyczących poziomu kultury pedagogicznej rodziców. W obecnych czasach obserwuje się wiele niepokojących zjawisk dotyczących rodziny: kryzys wychowania w rodzinie, spadek autorytetu rodzicielskiego, przemoc, brak troski o wychowanie dzieci. Pełnienie ról rodzicielskich jest uzależnione od takich czynników, jak: wolność i autonomia rodziców, czy nawet egocentryzm. Pogoń za własnym szczęściem osobistym i realizacja własnych celów i dążeń może powodować, że rodzice w niewystarczającym stopniu okazują uczucia i przejawy zainteresowania sprawami dziecka, a wręcz są nieobecni w jego życiu lub ograniczają swoją rolę rodzicielską do zaspokojenia jedynie jego potrzeb materialnych i fizjologicznych.

Dlatego też niezbędna wydaje się specjalna praca jako „*pedagogizacja rodziców*”. Jej zadaniem jest spowodować, aby rodzice kierowali się w wychowaniu przede wszystkim wiedzą i umiejętnościami pedagogicznymi, a nie intuicją i tradycją. Tę potrzebę akcentują przeprowadzone badania nad poziomem kultury pedagogicznej zarówno matki, jak i ojca. Badania są adresowane do nauczycieli, wychowawców, jak i duszpasterzy, a także rodziców, a więc nie tylko do tych, którzy będą zajmować się pedagogizacją rodziców, lecz wychowywać dzieci w kręgu rodzinnym środowiska wychowawczego.

Rola kobiety, żony i matki w wychowaniu i w społeczeństwie

Współczesna kobieta to nie tylko żona i matka, ale przede wszystkim kobieta realizująca się zawodowo. Żona – matka podejmując pracę zawodową pragnie nie tylko mieć własną pozycję społeczną i niezależność od męża oraz kontynuować swoje wieloletnie przygotowanie do zawodu. Ona także chce mieć pewność, że tego, co ma, nie utraci na wypadek choroby lub śmierci męża, czy też rozwodu. Zdaje sobie doskonale sprawę, że w tych przypadkach jej sytuacja jako niepracującej zawodowo jest o wiele gorsza, aniżeli kobiety pracującej. Wszystkie powyższe czynniki skłaniają ją do podejmowania pracy zawodowej.

Według Leona Dyczewskiego (1994: s. 80) kobieta podejmuje pracę zawodową na skutek czynników subiektywnych i obiektywnych. Do potrzeb subiektywnych można zaliczyć takie jak: potrzeba rozwoju, uznania, udziału w szerokim środowisku,

niezależności, posiadania własnej pozycji społecznej i bezpieczeństwa. Zaś do czynników obiektywnych należą takie, jak: nienajlepsza sytuacja materialna rodziny, rozwój zawodów i miejsc pracy, podwyższanie się poziomu wykształcenia, postęp techniczny, rozwój organizacji pracy, celowo prowadzona aktywizacja kobiet.

W obecnych czasach pracę podejmuje wiele kobiet nawet niekiedy kosztem własnych dzieci, ponieważ zarobki męża nie wystarczają na zaspokojenie potrzeb rodziny. W przeciętnej rodzinie polskiej, zarobki męża-ojca muszą być wspomagane przez zarobek, żony-matki. W dosłownym znaczeniu jest więc ona współżywcielką rodziny. Nie zawsze jednak mężatki-matki podejmują pracę zawodową. Część spośród nich swoim zarobkiem, chce po prostu zwiększyć dochód rodziny, osiągnąć wyższy poziom życia.

Z badań empirycznych wynika, że szczególnie groźna jest dla kobiet praca nocą. Jej ujemne skutki są wielorakie, a wśród nich wymienia się następujące: dezorganizacja życia rodzinnego, ponieważ godziny snu i odpoczynku zamienia na pracę zawodową, a godziny życia domowego na czas odpoczynku i snu. Powoduje mijanie się małżonków pracujących na różnych zmianach, co może doprowadzić do osłabienia więzi małżeńskiej, a nawet rozvodu. Zmniejsza możliwość opieki nad dzieckiem i utrudnia ich wychowanie. Wywołuje trwałe znużenie i zmęczenie.

Dotychczasowe badania polskie i obce wykazują, że ujemny wpływ pracy pozadomowej matki przejawia się w sposób istotny, gdy: a) jest to matka samotna; b) małego dziecka, c) pracuje jako robotnica, szczególnie jako robotnica w zakładzie wymagającym dłuższego dojazdu, a w szczególności gdy pracuje na 2-3 zmiany. Natomiast ujemne konsekwencje pracy matki na ogół nie występują, gdy dzieci są już odchowane i matka umie zachować mimo nieobecności w domu – kontakt psychiczny z rodziną, a szczególnie z dziećmi przejawiając zainteresowanie tym, co się dzieło podczas jej nieobecności.

Natomiast niektóre badania ujawniły zalety pracy zawodowej matki: obok wzrostu pozycji żony, wzrostu stopy życiowej rodziny, występuje demokratyzacja stosunków domowych i większe uspołecznienie dzieci. O negatywnej roli pracy matki poza domem można mówić tylko w tych sytuacjach, gdzie jej praca wiąże się z całkowitym zaniedbaniem domu, szczególnie w sensie uczuciowym, tzn. gdy następuje zerwanie więzi podmiotowej i brak poprawnego postępowania wychowawczego (Kamiński, 1974: s. 106).

Praca zawodowa matek może wpływać dodatnio na kształtowanie się kultury pedagogicznej matki. Jej pozytywne oddziaływanie dokonuje się przede wszystkim przez wpływ na horyzonty myślowe i zasób doświadczeń społecznych, może dodatnio wpływać na autorytet wychowawczy oraz na demokratyzację stosunków w rodzinie. Ułatwia ona przekazywanie przez oboje rodziców odpowiednich wzorów osobowościowych dzieciom, a także ich uspołecznia i usamodzielnia.

Praca zbyt absorbująca, praca wielozmianowa, osłabia zdrowie kobiety, wyczerpuje, powoduje zmęczenie, tak, że matka ogranicza swe kontakty z dziećmi do zaspokojenia potrzeb fizjologicznych i krótkich rozmów, obciążona obowiązkami nie ma czasu na wnikanie w potrzeby swoich dzieci, ich problemy, w niewystarczającym stopniu interesuje się ich nauką, nie jest w stanie kontrolować zachowania swych dzieci i uświadamiania sobie zagrożeń i trudności wychowawczych. Prawdopodobnie też nie ma czasu na podnoszenie swej wiedzy pedagogicznej.

Każda rodzina, aby prawidłowo funkcjonowała, musi posiadać odpowiedni standard mieszkaniowy, regularny dochód, poczucie bezpieczeństwa socjalnego oraz w miarę stabilny układ czynników warunkujących planowanie. Brak regularnych dochodów lub wyraźne obniżenie dochodów dotychczasowych, musi pociągać za sobą zmianę zadań. Zmiana może dotyczyć nie tylko samych celów, ale również przemieszczenia w rolach rodzinnych, np. w zakresie realizacji roli głównego żywiciela - ojca ulega zmniejszeniu, natomiast poszerzeniu ulega zakres roli współżywicieli rodziny, w tym przypadku matki. Fakt bezrobocia może wpływać również na „zawieszenie” roli lub jej oddalenie, a więc „przesunięcie” w czasie.

Konieczność rezygnacji z takich zadań jak: właściwe odżywianie dziecka, kontrola jego rozwoju psychicznego i postępów w nauce, dbałość o zaspokojenie potrzeb kulturalnych, zapewnienie właściwej atmosfery rodzinnej - może powodować negatywne skutki wychowawcze. Z badań Bożeny Balcerzak – Paradowskiej (1997: s. 120-145) wynika, że około 25% członków rodzin doświadcza skutków bezrobocia, szczególnie rodziny wielodzietne, w 89,5% rodzin dokonano oszczędności na wyżywieniu. Bezrobocie wpływa też niekorzystnie na samoocenę dzieci. Postrzegają one sytuację swojej rodziny jako gorszą w stosunku do innych. U młodszych wywołuje to uczucie krzywdy i pewnego rodzaju represji z niezrozumiałych dla nich powodów. U dorastających pogłębia się świadomość regresu nie tylko z racji pozycji ojca, matki, czy obojga rodziców, ale także statusu społecznego całej rodziny.

Braki dostatecznych środków finansowych ograniczyły dostęp do dóbr kultury, turystyki i wypoczynku. Zajęcia dzieci w czasie wolnym były mało zróżnicowane, brak w nich pomysłowości i pomocy ze strony dorosłych. Bezrobocie wpłynęło także niekorzystnie na atmosferę wychowawczą rodzin. W grupie objętej badaniami zmniejszyła się dwukrotnie liczba małżeństw żyjących ze sobą zgodnie (dawniej 65%, obecnie 32%). Występują w ich współżyciu konflikty, kłótnie, awantury (dawniej 4,8%, obecnie 18,9%).

Najczęstsze trudności wychowawcze występujące w rodzinach bezrobotnych, to: niechęć do nauki, ucieczki z lekcji, agresywność, w 18,4% rodzin stosunek rodziców do dziecka był serdeczny, obserwowano często tendencje do nadmiernej czułości, która miałaby wynagrodzić im fakt pozostawienia rodziców bez pracy, tylko w 4,3% rodzin stosunek rodziców do dzieci był wrogi. Dwukrotnie w porównaniu z okresem przed utratą pracy wzrosło stosowanie kar (18,6% - obecnie 36,8%). W około 38,7% rodzin stosowano i nadal stosuje się nagrody (Balcerzak-Paradowska, 1997: s. 120-145).

Jak wynika z powyższych badań praca zawodowa w życiu rodziny jest czynnikiem determinującym postawy i zachowania osób dorosłych (rodziców) i dzieci. Rodzice, którzy utracili pracę, muszą dokonać ograniczeń w planach dalszego kształcenia dzieci, obniżają aspiracje edukacyjne, nie zaspokajają w wystarczający sposób potrzeb kulturalnych i materialnych dzieci i młodzieży.

Kobieta mimo, że chce się kształcić, pracować i rozwijać to przede wszystkim pragnie zaspokoić instynkt macierzyński poprzez zrodzenie własnego potomstwa w rodzinie pełnej z mężczyzną, mężem i ojcem. Według Kazimierza Pospiszyla funkcja matki i ojca uwarunkowana jest zespołami cech psychicznych właściwych przedstawicielom poszczególnych płci i które wpływają z różnicy w ich strukturze psychologicznej i mają wpływ na podejście do wychowania dziecka. Zmienność nastrojów psychicznych u kobiet powoduje, że dzięki nim matka wykazuje szerszą gamę odczuć psychicznych pozwalających jej na łatwość okazywania uczuć, podczas, gdy mężczyzna potrafi o wiele łatwiej przestrzegać konsekwencji w postępowaniu wychowawczym (szczególnie w sytuacjach trudnych, o dużym ładunku emocjonalnym) (Pospiszyl, 1976: s. 15).

Erich Fromm wymienia cztery charakterystyczne cechy dla miłości macierzyńskiej: bezwarunkowość, wszechogarniającość, wszechobecność i nieustającość. Bezwarunkowość polega na tym, że po to aby być kochanym przez

swoją matkę, dziecko nie musi spełniać żadnych warunków, wystarczy, że jest jej dzieckiem. Wszechogarniającość oznacza, że matka kocha wszystkie cechy swojego dziecka. Matka potrafi kochać bez względu na okoliczności, zawsze i w każdej sytuacji (wszechobecność). Natomiast nieustającość, polega na tym, że nigdy nie przestaje kochać. Na miłość ojcowską trzeba zasłużyć. Posłuszeństwo staje się główną zaletą, a nieposłuszeństwo staje się głównym grzechem – a karą zaś jest odebranie ojcowskiej miłości. Miłość ojca uzależniona jest od jakichś warunków, aby ją zdobyć, mogę na nią zapracować. Miłość ojcowska nie leży tak, jak miłość macierzyńska poza zasięgiem mojej kontroli. Rozwój – od przywiązania do matki, do przywiązania do ojca i ostatecznej syntezy tych uczuć – stanowi podstawę zdrowia i dojrzałości psychicznej (Pospiszyl, 1976: s. 13).

Z dotychczasowych badań empirycznych wynika, że dziecko płci męskiej nie mając odpowiedniego wzorca typowo męskiego zachowania się, tworzy spaczony obraz cech *prawdziwego mężczyzny*, który ma nadmierną liczbę cech agresywnych. Chłopcy wychowywani przez kobiety są bardziej podatni na wykoślenie niż chłopcy, u których w wychowaniu bierze czynny udział ojciec (Pospiszyl, 1976: s. 13).

Współcześnie uznaje się zasadę komplementarności obu ról matki i ojca, czyli współwystępowania w każdym czasie i wzajemnego uzupełniania się. Właściwością funkcji rodzicielskich jest ich nieprzekazywalność (jako że wynikają one z natury męskości i kobiecości) nie jest możliwe nawet przy najlepszych chęciach spełniać funkcję osoby nieobecnej. A więc wymagana jest fizyczna obecność obydwójga rodziców przy dziecku. Poprawne i wyczerpujące spełnianie funkcji rodzicielskiej wymaga również od rodziców wewnętrznej integralności i czytelności, we właściwych danej płci zachowaniach, pełnego utożsamiania się z płcią i akceptacji siebie (Wilk, 2002: s. 87).

Miłość jest podstawową funkcją matki w jej macierzyńskiej roli, ponieważ kształtuje w dziecku zdolność do miłowania. Relacja dziecko-matka jest prototypem wszelkich kontaktów społecznych. Matka udziela pomocy w utworzeniu obrazu siebie. Wobec matki dziecko odkrywa, że jest kimś ważnym. Matka umożliwia również odczytanie otaczającego świata (pozytywnie lub negatywnie). Matka pochylająca się nad dzieckiem, jest dla niego całym światem i to przez nią przychodzi ten świat do dziecka. Matka jest pierwszym autorytetem, bowiem włącza dziecko w pewien porządek, wyznacza dziecku prawa i obowiązki. Relacje z matką uświadamiają dziecku

własną płęć. Dla córki jest to odkrycie kobiecości i macierzyństwa, dla syna stanowi prototyp przyszłej żony.

Natomiast ojciec wspiera i uzupełnia emocjonalnie matkę. Matka, która ma oparcie, jest spokojna. Wprowadza dziecko w rzeczywistość zewnętrzną. Pobudza ciekawość i zainteresowania dziecka, tłumaczy, odpowiada na pytania, zapewnia poczucie bezpieczeństwa w wychodzeniu ku światu społecznemu. Daje dziecku zorientowanie na wartości, daje przykład. Ojciec jako wykonawca sprawiedliwości, określa prawa, obowiązki i dyscyplinę. Dbą o byt, strzeże moralności. Jest dla chłopców prawzorem męskości. Dla dziewcząt jest pierwszym mężczyzną - odkrywają one w kontakcie z ojcem siebie jako kobiety (Wilk, 2002: s. 87-88).

Rodzice świadomi własnej roli wychowawczej są odpowiedzialni za życie i rozwój dziecka. Zdają sobie w pełni sprawę z tego, że nikt inny nie może ich zastąpić w wychowaniu, że stanowią wzór do naśladowania. Zapewniają poczucie bezpieczeństwa, otaczają miłością i opieką. Brak świadomości wychowawczej, może być przyczyną opuszczenia i osamotnienia dziecka. Niska ocena roli wychowawczej matki lub ojca może być powodem jej częściowego lub całkowitego odrzucenia, a więc przesunięcia na dalszy plan, przerzucenia na inne osoby z rodziny (matkę w przypadku rezygnacji ojca lub babcię, która zastępuje – matkę), a nawet instytucje. Również egocentryczne nastawienie matki lub ojca na osobiste powodzenie (realizacja własnego szczęścia (rozpad rodziny), pogoń za wartościami materialnymi, kariera zawodowa) może kolidować w pełnieniu roli wychowawczej. Albo też na skutek czynników gospodarczo-społecznych takich, jak: bezrobocie, wyjazdu za granicę w celach zarobkowych, może wystąpić kolizja w pełnieniu przez tą samą osobę różnych ról; np. roli wychowawczej i roli głównego żywiciela.

Maria Ziemska (1969: s. 24– 30) wyróżnia kilka elementów w ustosunkowaniu się do roli rodzicielskiej: 1) przeświadczenie o ważności roli rodzicielskiej, gdy matka i ojciec są przekonani o własnej roli, albo też traktują ją jako mniej ważną, drugorzędną w stosunku do innych ról (np. praca zawodowa, gdy ojciec albo matka ograniczają swoją rolę do zaspokojenia potrzeb materialnych i fizjologicznych, przedkładając własny rozwój zawodowy nad rolę wychowawczą);

2) stopień identyfikacji z rolą, gdy rodzice mają poczucie, że nikt inny nie może ich zastąpić w pełnieniu roli rodzicielskiej lub uważają, że mogą być zastąpieni częściowo a może całkowicie (np. rezygnacja ojca na rzecz ingerencji wychowawczej

matki, lub odwrotnie rezygnacja matki i przesunięcie roli wychowawczej na ojca lub babcię);

3) treść motywacji współżycia rodzinnego, gdy matka i ojciec realizują cele rodzinne jako całość lub tylko swoje osobiste plany (realizacja własnego szczęścia – rozpad rodziny, konkubinat, rodzina samotnej niezamężnej matki).

Z dotychczasowych rozważań wynika, że matka przede wszystkim zapewnia miłość, poczucie bezpieczeństwa, ciepło i opiekę. Jest wzorem kobiety, żony i matki, jednoczy wszystkich, bowiem umożliwia nawiązanie więzi z ojcem i rodzeństwem. Jest głową domu, ponieważ zapewnia atmosferę i warunki materialne domu rodzinnego. Włącza dziecko w pewien porządek, wyznacza członkom rodziny prawa i obowiązki. Natomiast ojciec reprezentuje świat zewnętrzny, zaspokaja ciekawość i zainteresowania, określa prawa i obowiązki (stawia wymagania). Jest głową rodziny – wspiera emocjonalnie matkę, strzeże moralności, zapewnia poczucie bezpieczeństwa i zapewnia byt materialny rodzinie (Kunowski, 1974: s. 113 – 122).

Materiał i metoda badań

Celem przeprowadzonych badań socjopedagogicznych była próba odpowiedzi na pytanie: jaki jest poziom kultury pedagogicznej współczesnej kobiety, żony i matki z rodzin pełnych naturalnych, samotnej matki, z rodzin rozbitych, zrekonstruowanych i z czasową nieobecnością matki?

W celu rozwiązania niniejszego problemu sformułowano następujące hipotezy badawcze:

H1: Na poziom kultury pedagogicznej kobiety, żony i matki wpływają uwarunkowania wewnątrzrodzinne takie, jak: struktura rodziny (pełność rodziny), praca zawodowa matki, zawód wykonywany, poziom wykształcenia, warunki materialne, typ społeczno-zawodowy rodziny, wiek rodziców (zwłaszcza matki).

H2: Na poziom kultury pedagogicznej kobiety, żony i matki wpływają takie uwarunkowania zewnątrzrodzinne, jak: miejsce zamieszkania (wieś peryferyjna, wieś - gmina, wieś podmiejska, miasto peryferyjne, miasto powiatowe, miasto wojewódzkie), typ społeczno – zawodowy rodziny (rodzina chłopska, robotnicza, rzemieślnicza, inteligencka, pracowników umysłowych, bezrobotnych), bezrobocie, zjawisko rodzin z czasową nieobecnością rodzica, kult wartości materialnych, konsumpcyjny model życia, akceleracja rytmu życia.

Jest to również próba odpowiedzi na szereg szczegółowych pytań:

1. Czy matki z rodzin pełnych naturalnych osiągają wyższy poziom świadomości roli matki i ojca w wychowaniu w stosunku do matek samotnie wychowujących dziecko, rodzin rozbitych, zrekonstruowanych i z czasową nieobecnością matki?

2. Czy matki z rodzin pełnych naturalnych osiągają wyższy poziom wiedzy pedagogicznej dotyczącej zasad wychowawczych?

3. Czy matki z rodzin pełnych naturalnych osiągają wyższy poziom umiejętności naród i kar wychowawczych?

Zmienną zależną (wyjaśnianą) jest obecny stan kultury pedagogicznej rodziców (świadomość roli matki i ojca, znajomość potrzeb, celów i zasad wychowawczych, wiedza na temat cech wychowawcy, stosowane nagrody i kary, organizowanie czasu wolnego, wyznaczane obowiązki na rzecz domu itp.), natomiast zmienną niezależną (wyjaśniającą) są uwarunkowania wewnątrzrodzinne (wiek, płeć, struktura rodziny, wykształcenie rodziców, praca zawodowa matki) i uwarunkowania zewnątrzrodzinne (miejsce zamieszkania, typ społeczno-zawodowy rodziny, itp.).

Badania empiryczne przeprowadzono wśród 832 rodziców: matek – 482 i ojców – 350 z różnych środowisk – miasta wojewódzkiego, powiatowego (uprzemysłowionego), miasta peryferyjnego, wsi podmiejskiej, wsi o strukturze gminy i wsi peryferyjnej (Tokarska, 2002; 2003; 2012) na przestrzeni około 5 lat. Badaniami nad kulturą pedagogiczną autor zajmuje się od 2003 roku. Pierwsze badania były prowadzone pod kątem pracy doktorskiej pisanej pod kierunkiem ks. prof. Józefa Wilka (Tokarska: 2002). Kolejne, gdy autor prowadził własne zajęcia z pedagogizacji rodziców w Podyplomowym Studium Nauczycielskim, na kierunku Pedagogika Terapeutyczna z Rehabilitacją, Pedagogika Pracy i Przedsiębiorczości w Wyższej Szkole Umiejętności Pedagogicznych i Zarządzania w Rykach, a następnie w Wyższej Szkole Nauk Społecznych na kierunkach pedagogika, dietetyka oraz w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Lublinie. Do badań posłużyły dwa narzędzia badawcze: kwestionariusz do badań kultury pedagogicznej rodziców, opracowany przez autora (Tokarska, 2002; 2003; 2006; 2012a, 2012b) oraz składniki charakterystyki środowiska lokalnego (Janke, 1986).

Otrzymane wyniki badań zostały poddane obliczeniom statystycznym w Ośrodku Obliczeniowym KUL w Lublinie. Obliczenia statystyczne zostały wykonane w programie z pakietu statystycznego SPSS chi-kwadrat. Dobór grup badawczych i analizowane zagadnienie dotyczące stanu i uwarunkowań kultury pedagogicznej

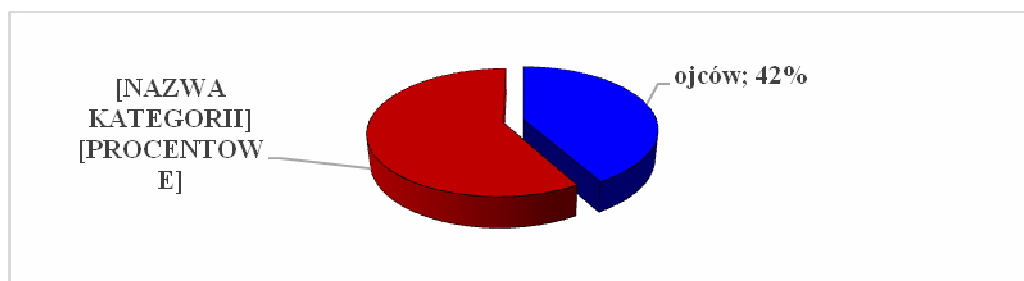
pozwołyły zastosować następującą technikę obliczeń statystycznych: rozkład chi – kwadrat, czyli X^2 .

$$X^2 = \frac{N(AD - BC)^2}{(A + B)(C + D)(A + C)(B + D)}$$

Powyższa technika pozwala odpowiedzieć na pytanie, czy różnice między liczebnościami zaobserwowanymi i teoretycznymi są istotne, czy też potwierdzają założone hipotezy badawcze, jeżeli istotność statystyczna (p. u.) zawiera się w przedziale $0,001 < p < 0,05$, natomiast gdy mieściła się w granicach $0,05 < p < 0,1$, wówczas współzależności traktowano jako tendencję statystycznie nieistotną (Ferguson, 1999: s. 233-250).

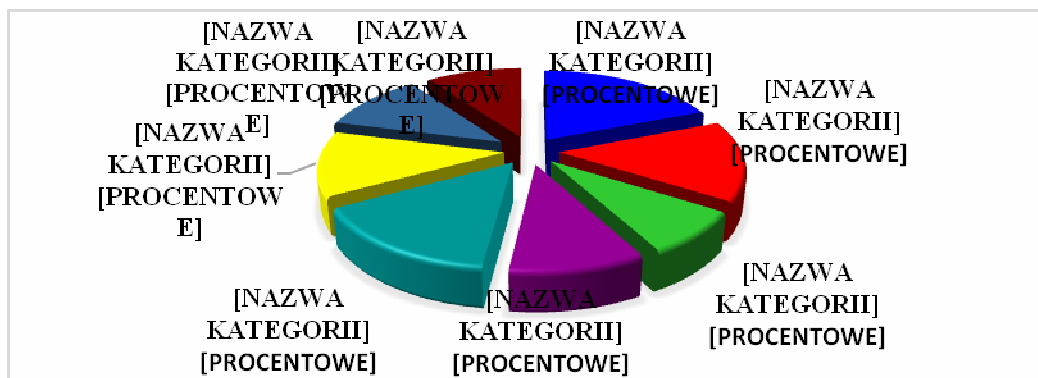
Opis grupy badawczej

Badania przeprowadzono wśród 832 rodziców: matek – 58% i ojców – 42%, z różnych środowisk – miasta wojewódzkiego, powiatowego (uprzemysłowionego), miasta peryferyjnego, wsi podmiejskiej, wsi o strukturze gminy i wsi peryferyjnej (Tokarska, 2003; Tokarska, 2012).



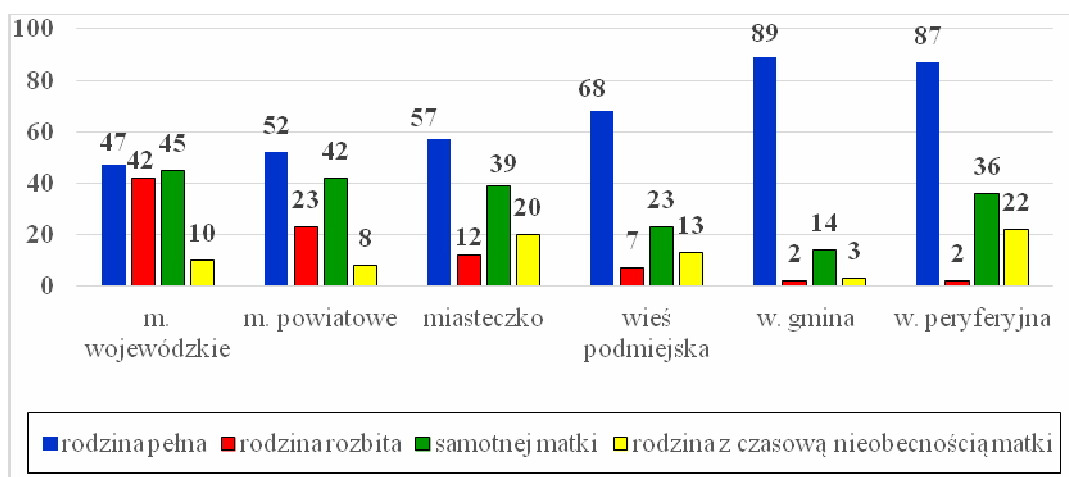
Wykres 1. Płeć badanych rodziców

Z badań wynika, że rodzice najczęściej tworzą rodzinę pełną naturalną – 19%, samotnej matki – 15%, rodzina z czasową nieobecnością ojca – 15%, rodzinę rozbitą – 12%, rodzinę zrekonstruowaną – 11%, rodzinę z czasową nieobecnością matki – 10%, pólśierocą – 10%, samotnego ojca – 8% (wykres nr 2. Struktura rodzin badanych).



Wykres 2. Struktura rodziny badanych rodziców

W badaniach brało najwięcej udział rodziców z rodzin pełnych, samotnej matki, z rodzin rozbitych i z czasową nieobecnością matki. Najwięcej rodzin pełnych zamieszkuje wieś – gminę – 89 %, wieś peryferyjną – 87%, przy czym obserwuje się tutaj spadek rodzin rozbitych o około 2%.



Wykres 3. Struktura rodziny a miejsce zamieszkania badanych rodziców

Rodziny samotnej matki występują również, aczkolwiek jest to znaczny spadek procentowy we wsi o strukturze gminy – 14%. Można przypuszczać, że na strukturę rodziny wpływają poglądy wynikające z tradycji, z braku anonimowości, opinia sąsiedzka – pełniąca kontrolę społeczną, która wpływa na spójność i trwałość rodzin, jak również praca przy wspólnym gospodarstwie produkcyjnym i stała sytuacja ekonomiczna (tutaj zaznacza się najniższy wskaźnik - około 3% - rodzin z czasową nieobecnością rodzica ojca lub matki). Inaczej wygląda sytuacja rodzin we wsi peryferyjnej, gdzie dominują małe gospodarstwa rolne, zła gleba, brak struktur gminnych: szkoły, ośrodka zdrowia, złe połączenia komunikacyjne, brak dróg, znaczna

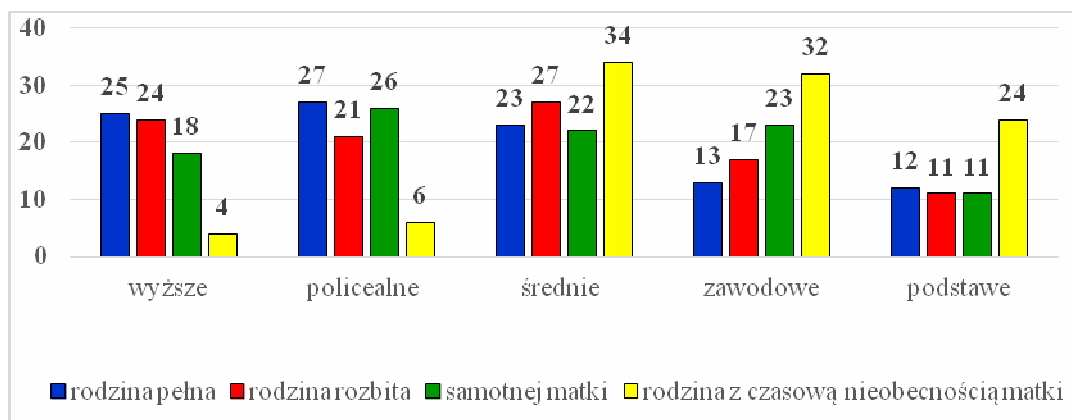
odległość do miejsc pracy w miastach powiatowych i wojewódzkich. I to tutaj obserwuje się duży odsetek rodzin z czasową nieobecnością ojca, a nawet matki – ponad 22%. Wzrasta również wskaźnik rodzin samotnej matki we wsi peryferyjnej – aż 36%.

W dużych aglomeracjach miejskich, w miastach uprzemysłowionych, gdzie występuje anonimowość, szybkie tempo życia, mijanie się członków rodzin, dwuetatowość, pośpiech, akceleracja czasu wolnego, obserwuje się osłabienie więzi małżonków. W mieście wojewódzkim spada liczba rodzin pełnych naturalnych – 47%, miasto powiatowe odpowiednio – 52%, miasteczko – 57%. Również we wsi podmiejskiej obserwuje się spadek rodzin pełnych – 68%. Wzrasta natomiast liczba rodzin rozbitych: miasto wojewódzkie bije tutaj rekordy, aż 42%, miasto powiatowe – 23%, miasteczko – 12%, wieś podmiejska – 7%, wieś – gmina i wieś peryferyjna – tylko – 2%.

W mieście wojewódzkim, anonimowość i brak kontroli sąsiedzkiej przyczynia się do występowania bardzo dużej liczby rodzin samotnej matki – 45%, podobna liczba utrzymuje się w mieście powiatowym – 42%, w miasteczku – 39%, wieś peryferyjna (tutaj zapewne wpływa zła sytuacja materialna – brak pracy i środków do utrzymania rodziny – a deklaracja o samotnym macierzyństwie łączy się z pomocą materialną) – aż 36%, mimo że utrzymują się tutaj tradycyjne poglądy na sakralny charakter małżeństwa; wieś podmiejska – 23%, wieś o strukturze administracyjnej gminy – 14%.

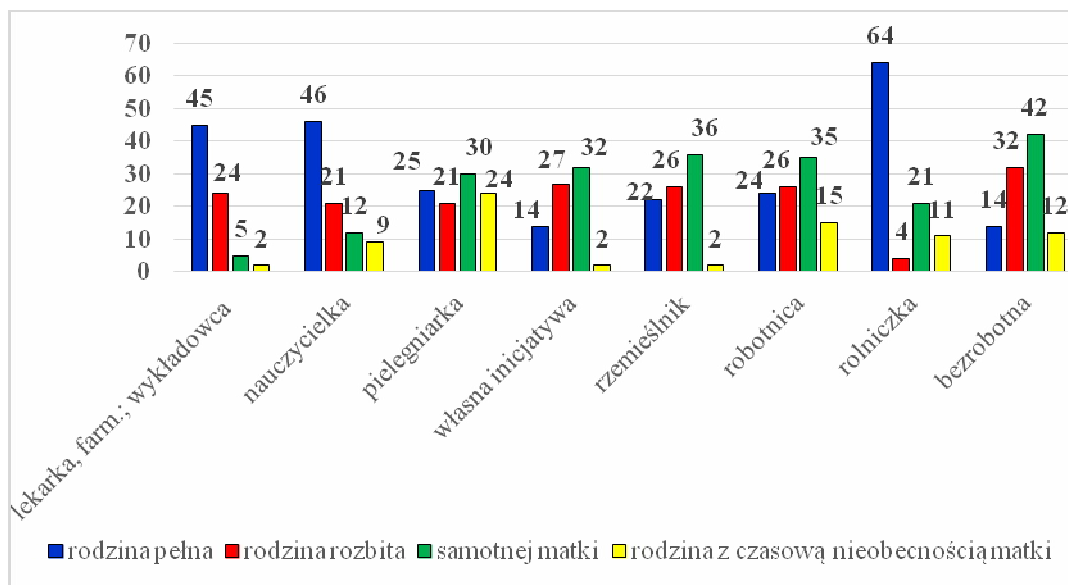
Rodzina z czasową nieobecnością matki – najczęściej występuje we wsi peryferyjnej – 22%, w miasteczku – 20%, we wsi podmiejskiej – 13%; miasto wojewódzkie – 10%, miasto powiatowe – 8%, wieś – gmina – tylko 3%. Z badań wynika, że matka staje się często współżywicielką rodziny, we wsi o strukturze gminy pracuje często w gospodarstwie rolnym, a niekiedy staje się jedynym żywicielem rodziny – często tak bywa we wsi peryferyjnej, miasteczku i wsi podmiejskiej.

Rodzina samotnej matki występuje powszechnie w miastach, gdzie dominuje anonimowość i brak kontroli społecznej. Można przypuszczać, że łączy się to z „cwaniactwem” i wykorzystywaniem pomocy socjalnej nie zawsze zgodnej z prawdziwą sytuacją rodzinną – ukrywanie ojca dziecka, podczas zgodnego i trwałego życia w związku partnerskim, czy też małżeńskim, dobra sytuacja materialna. Zdarzają się również takie sytuacje na wsi mimo tradycji i kontroli opinii społecznej. Niemniej jednak rodziny te nie cieszą się dobrą opinią.



Wykres 4. Struktura rodziny a poziom wykształcenia badanych rodziców

Z badań wynika, że najwięcej kobiet z wyższym wykształceniem (25%) i policealnym (27%), ze średnim (23%) tworzy rodziny pełne naturalne. Wraz ze spadkiem poziomu wykształcenia obserwuje się natomiast spadek rodzin pełnych: zasadniczo zawodowe – 13%, podstawowe – 12%. Wzrasta natomiast procent rodzin z czasową nieobecnością matki: średnie – 34%, zawodowe – 32%, podstawowe – 24%, podczas gdy z wyższym wykształceniem (4%) i policealnym – 6%. Zatem poziom wykształcenia wpływa w sposób istotny na wykonywany zawód, a pośrednio rzutuje na strukturę rodziny. Kobiety–matki z niższym poziomem wykształcenia częściej poszukują pracy za granicą i tworzą rodziny z czasową nieobecnością matki. Rodziny rozbite tworzą zarówno kobiety wykształcone: 24% z wyższym wykształceniem, policealnym – 21%, średnim – 27%. Kobiety wykształcone są niezależne finansowo od mężczyzn, piastują dobre stanowiska, które zapewniają im dobre warunki materialne, częściej też w sytuacjach trudnych (zdrady, konflikty, przemoc), decydują się na rozwód. Natomiast osoby z wykształceniem zawodowym – 17% i podstawowym – 11%, rzadziej tworzą rodziny rozbite na wsi, gdzie małżonków łączy nie tylko więź emocjonalna, ale również praca przy wspólnym gospodarstwie rolnym, zapewniającym warunki materialne kobiecie, ale przede wszystkim dzieciom, również nie bez znaczenia jest tutaj opinia sąsiedzka, dla której rodzina rozbita jest spostrzegana, jako patologiczna.



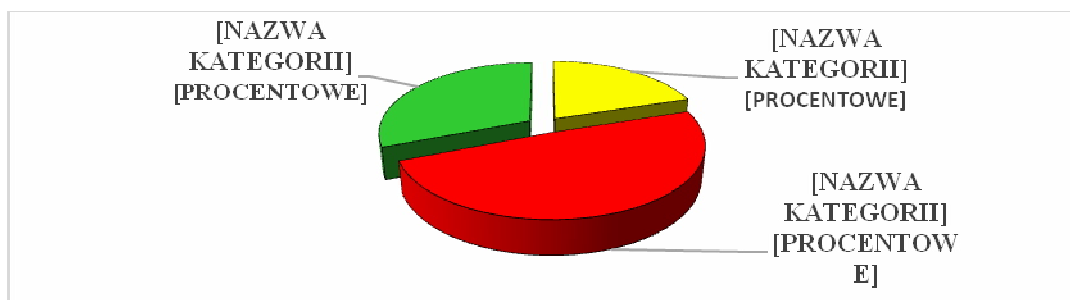
Wykres 5. Struktura rodziny a zawód wykonywany przez badanych rodziców

Jak wynika z badań, wykształcenie i zawód wykonywany sprzyjają tworzeniu przez kobietę – matkę rodziny pełnej: najczęściej rolniczek – 64% tworzy rodzinę pełną, ale wynika to tradycyjnego modelu rodziny, więzi gospodarczych i kontroli opinii społecznej, kolejną grupę stanowią nauczycielki – 46%, lekarki, farmaceutki, wykładowca – 45%, rodzin rozbitych – 24%, samotnej matki – 5%, rodzina z czasową nieobecnością matki – tylko 2%. Stabilna sytuacja zawodowa i materialna (zawód wykonywany – wiedza pedagogiczna, psychologiczna i medyczna) sprzyjają tworzeniu pogodnej, pełnej, naturalnej rodziny. Ponieważ już u pielęgniarek (mimo poziomu wykształcenia i przygotowania pedagogicznego) obserwujemy spadek rodzin pełnych – 25% i wzrost rodzin samotnej matki – 30%, a nawet rozbitych – 21%, duży odsetek matek wykonuje pracę za granicą, tworząc niestety rodzinę z czasową nieobecnością matki - aż 24%. Wiąże się to z niezadawalającą pracą pielęgniarki w Polsce, niskimi zarobkami, niestabilnymi umowami o pracę (umowy śmieciowe), zapotrzebowaniem na pielęgniarki za granicą. Kobiety–matki, które decydują się na kierowanie własną inicjatywą (tzw. *bizneswoman*), decydują się na samotne macierzyństwo – 32%, być może wynika to ze współczesnego dążenia do niezależności i nierozdzielności majątkowej z partnerem, mężem. Tutaj obserwuje się również duży odsetek rodzin rozbitych – 27% i tylko 14% - tworzy rodziny pełne naturalne. Podobna sytuacja występuje u rzemieślniczek, które prowadzą sklepy, gabinety kosmetyczne, fryzjerskie i usługowo-handlowe (36% - deklaruje się jako samotna matka, 26% - tworzy rodzinę

rozbitą, tylko 22% - tworzy rodzinę pełną naturalną, niewielki procent wyjeżdża za granicę – 2% rodzin z nieobecnością matki).

Kobieta–matka robotnica najczęściej deklaruje, że wychowuje samotnie dziecko – 35%, tworzy rodzinę rozbitą – 26%, rodzinę pełną tworzy tylko 24%, złe warunki materialne, niskie płace, umowy cywilno-prawne (tzw. umowy śmieciowe) wspomaga wyjazdami za granicę, więc niekiedy tworzy rodzinę z czasową nieobecnością matki – aż 15%. W przypadku rolniczki, która pracuje w gospodarstwie rolnym wraz z mężem, czasami wspomaga rodzinę pracą za granicą – 11%, samotnych matek – rolniczek deklaruje się – 21%, niewiele odnotowuje się rodzin rozbitych na wsi – 4%.

Natomiast kobiety – matki – bezrobotne – najczęściej podejmują decyzję o samotnym macierzyństwie – 42%, zła sytuacja materialna wpływa na konflikty małżeńskie, kłótnie, alkoholizm, przemoc – dlatego tutaj obserwuje się znaczny wzrost – rodzin rozbitych – aż 32%, i tylko 14% - rodzin pełnych, rodzin z czasową nieobecnością matki – 12%. W rodzinach kobiet bezrobotnych zachodzi obawa, że świadczenia pobierane na dzieci są jedynym źródłem utrzymania tejże rodziny, a co więcej poczęcie i narodziny dziecka mogą wiązać się jedynie z finansową gratyfikacją, czyli zawężenia uczuć macierzyńskich do poprawienia jedynie warunków materialnych kosztem dziecka. Brak miłości wobec niego, może prowadzić do jego osamotnienia.



Wykres 6. Wiek badanych matek

Średnia wieku badanych matek – to od 31 roku życia do 40 roku życia – 49%. Najmniej liczną grupą matek są kobiety w wieku od 20 do 30 lat. Liczna grupa występuje powyżej 40 roku życia. Zapewne wiąże się to z konsumpcyjnym stylem życia, realizacją własnego szczęścia i zainteresowaniami zawodowymi. Współczesne dziewczęta pragną pracować w wymarzonym zawodzie, dlatego decydują się na długoletnie studia i zdobycie kompetencji zawodowych, praktyki, staże. Dlatego też

decyzję o założeniu rodziny i narodzinach pierwszego dziecka odkładają na późniejszy wiek około 30 roku życia, ale zdarza się również, że coraz częściej decydują się na macierzyństwo przed 40 roku życia.

Wyniki badań własnych

Cel artykułu, jakim była weryfikacja zamieszczonych we wstępie hipotez oraz zebrany w toku badań własnych materiał empiryczny, jego statystyczne opracowanie i interpretacja wyników, wyznaczają zakres wniosków końcowych:

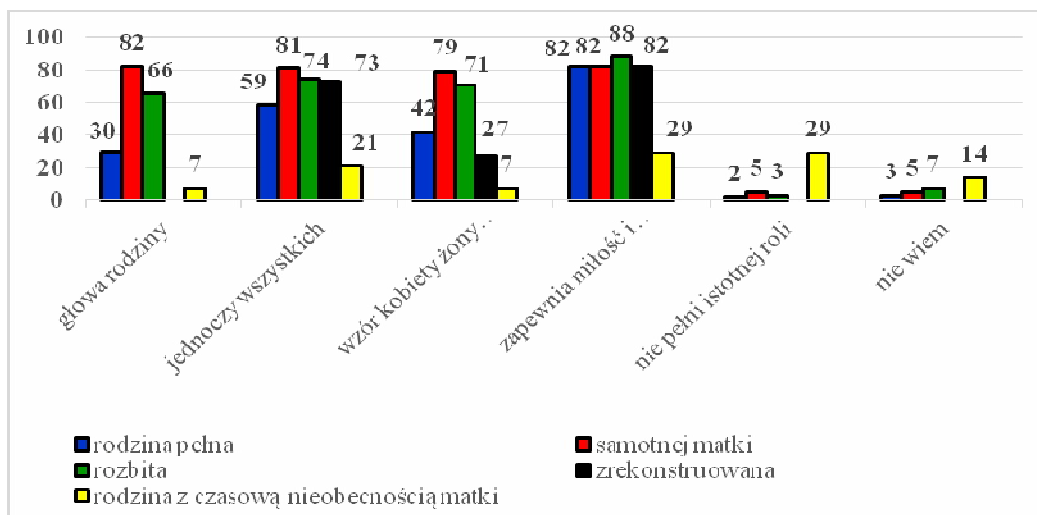
I. Na obecny poziom kultury pedagogicznej współczesnej kobiety - matki i żony wpływają takie uwarunkowania wewnątrzrodzinne, jak: pełność rodziny ($p<0,000$), wiek matek ($p<0,000$), praca zawodowa badanych ($p<0,000$), zawód wykonywany badanych ($p<0,000$), poziom wykształcenia ($p<0,000$).

II. Na obecny poziom kultury pedagogicznej współczesnej kobiety - matki i żony wpływają takie uwarunkowania zewnątrzrodzinne, jak: miejsce zamieszkania ($p<0,000$), typ społeczno-zawodowy rodziny badanych ($p<0,000$), a pośrednio bezrobocie, konsumpcyjny styl życia, akceleracja rytmu życia.

1. Pełność rodziny wpływa w istotny sposób na poziom kultury pedagogicznej współczesnej kobiety - matki i żony. Zależność ta kształtuje się na poziomie ($p<0,000$). Rodziny pełne cechuje wyższy poziom świadomości wychowawczej w stosunku do rodzin rozbitych i zrekonstruowanych, samotnej matki, a także do rodzin z czasową nieobecnością ojca lub matki.

Zjawisko tych ostatnich może być powodem kolizji w pełnieniu ról (roli głównego żywiciela rodziny i roli ojcowskiej lub macierzyńskiej). Albo też może być powodem przesunięcia (wyjazd za granicę matki i przerzucenia odpowiedzialności za wychowanie na drugiego współmałżonka w tym przypadku ojca, albo też na babcię, rodzeństwo, a nawet instytucje).

Kultura pedagogiczna współczesnej kobiety, żony i matki w świetle badań



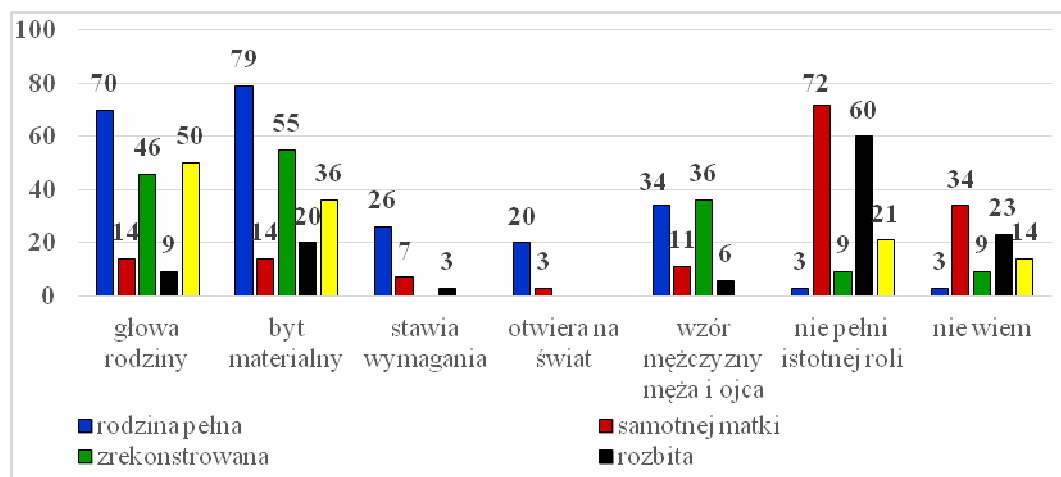
Wykres 7. Poglądy na rolę matki w wychowaniu dziecka a struktura rodziny (pełność rodziny)

Z badań wynika, że kobieta – matka, niezależnie jaką tworzy strukturę rodziny (czy pełną naturalną, czy rozbitą, samotnej matki, czy zrekonstruowaną), przede wszystkim stara się zapewnić miłość – ponad 80%, jednoczy wszystkich ponad 50%, wzór kobiety, żony i matki – ponad 40%. Matki samotnie wychowujące dzieci i z rodzin rozbitych idealizują swoją rolę – uważają się za głowę rodziny, jednoczą wszystkich, wzór kobiety, żony i matki – ponad 80%, podczas gdy spojrzenie kobiet – matek z rodzinnych pełnych jest bardziej realistyczne, bowiem zdają sobie sprawę, że w wychowaniu uzupełniają się z mężem – ojcem, który jest głową rodziny, zapewnia warunki materialne, spokój i oparcie – 30%.

Najniższą świadomością wychowawczą roli macierzyńskiej charakteryzują się badani z rodzin z czasową nieobecnością matki. Aż 14% rodziców nie wie, na czym ta rola miałaby polegać, a 29% - uważa, że matka w wychowaniu nie pełni istotnej roli. Tyleż samo deklaruje (29%), że zapewnia miłość, poczucie bezpieczeństwa i ciepło. Badany jest raczej trudno uwierzyć, że matka kocha dzieci wystarczająco, jeśli decyduje się na tak drastyczny krok. Dziecko odbiera świat pozytywnie, gdy kobieta otacza je miłością i troską, gdy odrzuca – odczytuje go negatywnie. Brak jej obecności może wywoływać uczucie osamotnienia, a nawet porzucenia. Tylko 21% badanych uważa, że jednoczy wszystkich. Nic dziwnego, ponieważ to kobieta posiada umiejętność wczuwania się w przeżycia dzieci i męża, wnikania w ich psychikę i potrzeby. Dzięki czemu ułatwia nawiązywanie kontaktów osłemu mężczyźnie z dzieckiem, łatwiej jest mu zrozumieć jego przeżycia. Gdy matka przerzuca swoją rolę

na współmałżonka, nie jest on w stanie jej zastąpić i zrekompensować jej nieobecności. Dziecko i ojciec bez matki nie nawiązuje bliskich kontaktów. Jej brak jest trudnym doświadczeniem dla dziecka i naraża je na stres, bowiem tworzy w rodzinie nową sytuację.

Matka jest strażniczką ogniska domowego, zapewnia niezbędne warunki materialne i atmosferę domu rodzinnego. Włącza dziecko w pewien porządek. Przydziela obowiązki i prawa wszystkim członkom rodziny, uwzględniając wiek, możliwości i płeć. I pewnie, dlatego, tylko 7% badanych z rodzin z czasową nieobecnością matki uważa, że jest głową rodziny. Tyle samo badanych uważa, że dostarcza wzoru. Wychowanie to przede wszystkim oddziaływanie bezpośrednie na dziecko ze strony rodzica. Wychowuje przede wszystkim osobowość matki, ale dziecko musi ją konkretnie dostrzegać, oglądać naocznie jej sposoby zachowania się. Dla córki to odkrycie kobiecości i macierzyństwa, dla syna stanowi prototyp przyszłej żony. Zatem świadomość wychowawcza roli matki w rodzinie z jej czasową nieobecnością jest bardzo niska w stosunku do badanych z rodzin pełnych naturalnych, samotnych matek, rozbitych i zrekonstruowanych, a także rodzin z czasową nieobecnością ojca. Można tutaj zaobserwować przesunięcie roli matki na ojca, co w konsekwencji spowodowało jej osłabienie.



Wykres 8. Poglądy na rolę ojca w wychowaniu dziecka a struktura rodziny (pełność rodziny)

Badane współczesne kobiety – matki mają dość niski poziom świadomości roli ojca w wychowaniu dziecka. Struktura rodziny, jaką tworzą, ma duże znaczenie,

kształtuje się na poziomie $p < 0.001$. Matki z rodzin pełnych osiągają najwyższy poziom świadomości roli ojca, aczkolwiek daleki jest od ideału: dla 79% - zapewnia byt materialny, dla 70% - jest głową rodziny, dostarcza wzoru mężczyzny, męża i ojca – 34%, stawia wymagania – 26%, otwiera na świat – 26% (wykres nr 8. Poglądy na rolę ojca).

Tylko 3% badanych z rodzin pełnych nie wie na czym rola ojca polega i nie pełni istotnej roli. Porównując rodzinę samotnej matki: dla 72% - ojciec nie pełni istotnej roli, nie wie, na czym ta rola mogłaby polegać – 34%, zapewnia byt materialny – 14%, jest głową rodziny – 14%, stanowi wzór mężczyzny, męża i ojca – 11%, stawia wymagania – 7%, otwiera na świat – 3%. Podobna sytuacja ma miejsce w rodzinach rozbitych – dla 60% ojciec nie pełni istotnej roli, nie wie na czym ta rola polega – 23%, zapewnia byt materialny – 20%, jest głową rodziny – 9%, stanowi wzór mężczyzny, męża i ojca – 6%, stawia wymagania – 3%, nie zapewnia poczucia bezpieczeństwa w wychodzeniu ku światu zewnętrznemu.

Badania zatem potwierdzają, że w rodzinie rozbitej kobieta i dziecko doświadczają dwóch sytuacji traumatycznych: konflikty, właśnie, bójki, zdrady przed rozwodem i osamotnienie po rozwodzie (zmiana sytuacji materialnej, tylko 20% dostrzega, że ojciec zapewnia byt materialny, jest głową rodziny – 9%).

Inaczej kształtuje się natomiast świadomość roli ojca u kobiet-matek w rodzinach zrekonstruowanych: zapewnia byt materialny – dla 55%, jest głową rodziny – 46%, stanowi wzór mężczyzny, męża i ojca – 36%. Badania zatem potwierdzają, że matka, która ma oparcie w mężu, jest spokojna, o warunki materialne i kulturalne domu rodzinnego. Duży jeszcze odsetek deklaruje, że ojciec nie pełni istotnej roli w wychowaniu dziecka, lub nie wie na czym ta rola mogłaby polegać (9%). Badane kobiety-matki z rodzin zrekonstruowanych nie dostrzegają, że ojciec stawia wymagania, że zapewnia poczucie bezpieczeństwa dziecku w wychodzeniu ku światu zewnętrznemu, ponieważ znacznie trudniej jest nawiązać ojczymowi kontakt z dziećmi, gdyż nie łączą ich więzy biologiczne. Nowa sytuacja wymaga czasu i zaufania, które już kiedyś zostało wystawione na próbę podczas rozwodu rodziców biologicznych.

Badania potwierdzają, że rezygnacja matki z pełnienia roli macierzyńskiej i przesunięcie roli wychowawczej na ojca wpływa negatywnie na jego świadomość wychowawczą, a także na wychowanie dziecka w rodzinie. Aż 21% badanych rodziców z rodzin z czasową nieobecnością matki uważa, że ojciec nie pełni istotnej roli, a 14%

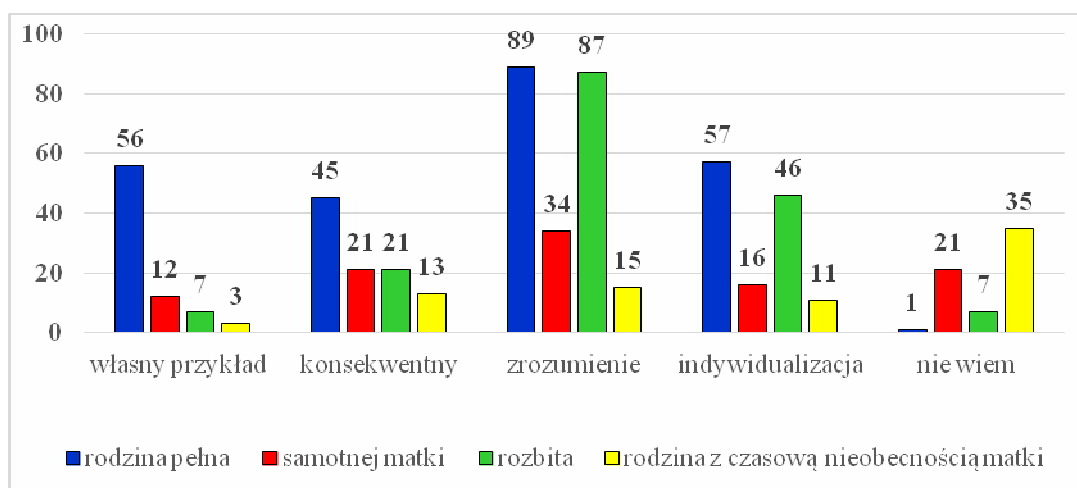
stwierdza, że nie wie, na czym ona miałaby polegać. Wynika to z nowej sytuacji, jaka zaistniała w rodzinie. Przypomnijmy, że to matka ułatwia nawiązywanie kontaktów dzieci z ojcem. Pozwala zrozumieć oschłemu mężczyźnie świat przeżyć dziecka. Jej brak powoduje, że czują się opuszczone zarówno dzieci, jak i on. Nie może im zastąpić matki. Przerzucenie roli wychowawczej matki, przy dominacji ojca, powoduje, że jego rola wychowawcza zostaje zawieszona. Badani uważają, że nie jest on wzorem mężczyzny, męża i ojca, nie stawia wymagań i nie reprezentuje świata zewnętrznego. Tylko połowa respondentów – 50% - twierdzi, że ojciec jest głową rodziny i zapewnia byt materialny – 36%. Zatem rola wychowawcza ojca ogranicza się tylko do zaspokojenia potrzeb fizjologiczno-materialnych dziecka. Dbą o warunki materialne domu, usuwa awarie, przeprowadza remonty, zapewnia opiekę, ale nie stanowi autorytetu dla dzieci.

Rodzina z czasową nieobecnością matki wpływa niekorzystnie na wychowanie dziecka. Matka przydziela obowiązki i prawa wszystkim członkom rodziny, według możliwości, wieku i płci. Łatwość okazywania uczuć umożliwia kobiecie wczuwanie się w przeżycia dzieci i męża, a także ułatwia nawiązywanie kontaktów dziecka z ojcem i rodzeństwem, zatem jednoczy wszystkich. Dbą o ład i atmosferę domu rodzinnego. Jej nieobecność burzy relacje rodzinne i przyczynia się do osamotnienia członków rodziny. Bez matki surowemu ojcu jest trudno zrozumieć dziecko i nawiązać z nim kontakt. Powyższe badania potwierdzają, że tylko pełna i zgodna rodzina, w której dziecko ma możliwość przebywania z matką i ojcem, stanowi prawidłowe środowisko wychowawcze.

Badania potwierdzają, że struktura rodziny pełni istotną rolę wpływającą na stosowane zasady wychowawcze w rodzinie na poziomie istotności ($p < 0,001$). Kobiety–matki z rodzin pełnych stosują przede wszystkim: zasadę miłości – 95%, obecność – 73%, zrozumienie – 89%, dostrzeganie indywidualnych cech dziecka – 57%, nie wiem – 1%. Nie jest to wiedza idealna, wynika ona raczej z tradycji i intuicji, w niewielkim stopniu z przygotowania pedagogicznego, jakimi cechują się kobiety pełniące rolę zawodową: nauczyciela, pedagoga, lekarza, pielęgniarki. Badane kobiety deklarujące się jako samotne matki stosują obok miłości – 63%, obecność – 17%, wzajemne zrozumienie – 34%, nie zna zasad 21%, konsekwencje w realizowaniu stawianych wymagań – 21%, dostrzeganie indywidualnych cech dziecka – 16%, własny przykład – 12% (tabela nr 1, wykres nr 9 – zasady wychowawcze a pełność rodziny).

Tabela 1. Struktura badanych rodzin a wiedza dotycząca stosowanych zasad

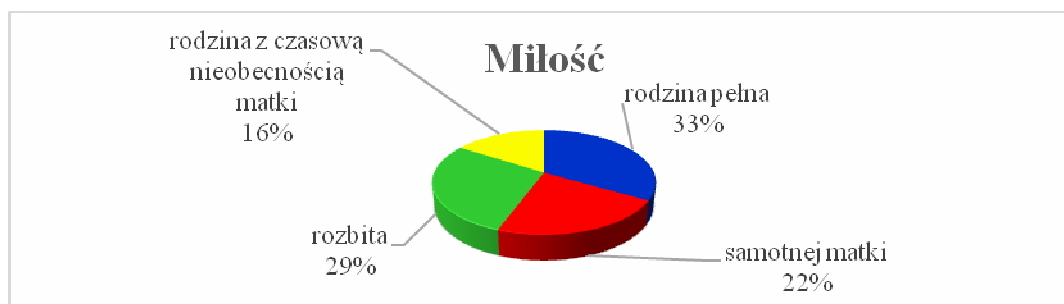
Struktura rodziny	Jakie stosuje Pan(i) zasady aby osiągnąć cel wychowawczy?							Ogółem %
	Własny przykład	Konsekwentny w realizowaniu wymagań	Towarzyszenie dziecku, obecność	Miłość	Wzajemne zrozumienie	Dostrzeganie indywidualnych cech	Nie wiem	
Rodzina pełna – naturalna	56	45	73	95	89	57	1	19
Zrekonstruowana	3	12	46	79	87	42	11	11
p.u.	.000	.000	.002	.027	.015	.000	.000	-
Rodz. półsieroca	87	68	85	99	75	72		10
Rodz. samotnej matki	12	15	17	63	34	16	21	15
Rodz. rozbita	7	21	56	81	87	46	7	12
Rodz. Samotnego ojca	34	46	35	45	15	16	24	8
p.u.	.000	.000	.004	.005	.002	.000	.000	-
Rodzina z czasową nieob. ojca	67	60	32	89	15	11	4	15
Matki	3	13	7	43	17	11	35	10
p.u.	0,000	0,046	.000	.000	.000	0.039	.021	100



Wykres 9. Poglądy na zasady wychowawcze a struktura rodziny (pełność rodziny)

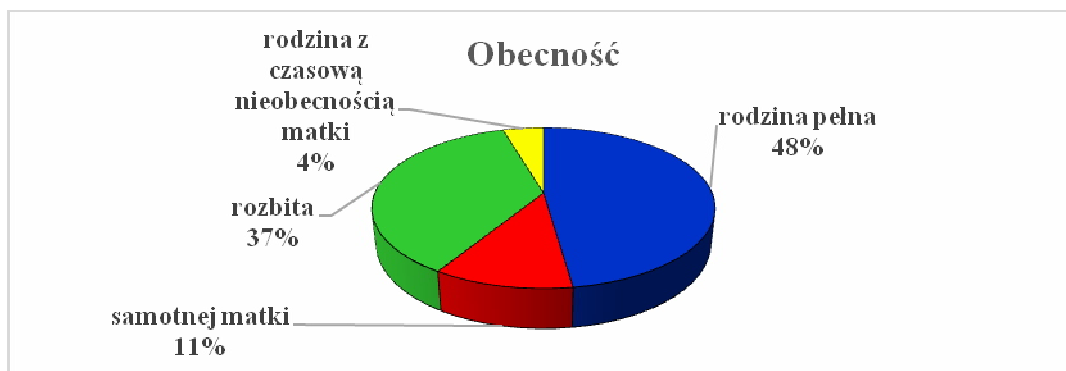
Tak niski poziom znajomości stosowania zasad wychowawczych wynika z braku przygotowania pedagogicznego, ponieważ rodziny samotnych matek tworzą najczęściej osoby z wykształceniem zawodowym, średnim, policealnym i podstawowym, a także o statusie osób bezrobotnych, robotnic, pielęgniarek, które wyjeżdżają do pracy za granicę, rzemieślniczek i prowadzących własną inicjatywę prywatną. Zatem są to kobiety zaabsorbowane nadmierną pracą lub bezrobotne przeżywające stres związany z utratą pracy, a nawet zagrożone wykluczeniem społecznym. Co ogólnie wpływa na niską kulturę pedagogiczną.

Kobiety z rodzin rozbitych cechują się umiarkowaną wiedzą na temat stosowania zasad wychowawczych: miłość stosuje 81%, zrozumienie – 87%, obecność – 56%, dostrzeganie indywidualnych cech dziecka – 46%, konsekwencję w stawianiu wymagań – 21%, własny przykład – 7%, nie wiem – 7%. Rodziny rozbite tworzą zarówno kobiety z wykształceniem wyższym, lekarki, nauczycielki, prowadzące własną inicjatywę, pielęgniarki z wykształceniem policealnym, robotnice ze średnim i zawodowym, bezrobotne. Rodziny z czasową nieobecnością matki cechują się najniższą umiejętnością stosowania zasad wychowawczych: miłość – 43%, obecność – 7%, dostrzeganie indywidualnych cech dziecka – 11%, zrozumienie – 13%, własny przykład – 3%, nie wiem – 35%.



Wykres 10. Zasada miłości wychowawczej a struktura rodziny (pełność rodziny)

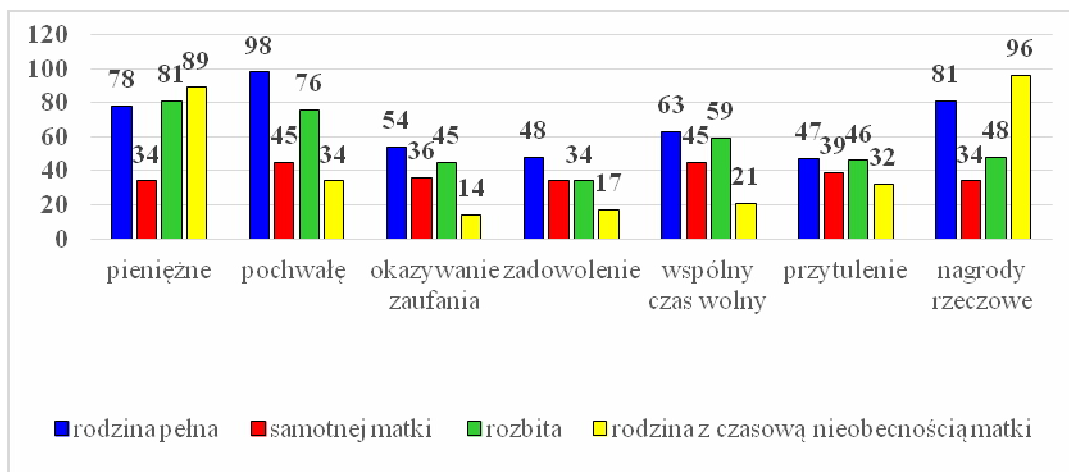
Zasadę miłości wychowawczej najczęściej stosują kobiety – matki z rodzin pełnych – 33%, matki z rodzin rozbitych – 29%, samotne matki znacznie mniej – 22%, najmniej okazują miłości kobiety, które tworzą rodziny z czasową nieobecnością matki – 16%.



Wykres 11. Zasada obecności wychowawczej a struktura rodziny (pełność rodziny)

Z badań wynika, że kobiety z rodzin pełnych doceniają w wychowaniu zasadę obecności – 48%, w porównaniu z badanymi kobietami z rodzin rozbitych – 37%, rodziny samotnej matki – 11%. Nie doceniają zupełnie tej zasady kobiety z rodzin z czasową nieobecnością matki – 4%. Matka, która ma oparcie ze strony męża i ojca, jest spokojna, jej postawa rodzicielska jest zrównoważona, może w pełni poświęcić się wychowaniu dziecka, dlatego stara się być obecna. Obecność wychowawcza (pedagogiczna) to nie tylko obecność fizyczna, ale również kontakt psychiczny, bycie do dyspozycji dziecka, nawet, gdy się jest bardzo zajęтым. Obecność spełnia dwie funkcje: poznawanie dziecka i dawanie przykładu. W rodzinie z nieobecnością czasową matki – niestety nie jest to możliwe, a wręcz przeciwnie brak obecności matki w życiu dziecka prowadzi do osamotnienia, stresu, depresji, a nawet wykołajenia społecznego (wagary, bójki, konflikt z prawem, narkotyki, samobójstwa) (Tokarska, 2003b: s. 154-165; Tokarska, 2010a: s. 16-17).

Samotne matki pozbawione wsparcia emocjonalnego ze strony mężczyzny, miotają się w swych działaniach wychowawczych, raz chcą się realizować jako matki-wychowawczynie, z drugiej strony nieunormowana sytuacja małżeńska i rodzinna powoduje chaos uczuciowy, niepewność, że rezygnując z rozwoju zawodowego, tracą szansę na normalne życie. Ponadto poszukują akceptacji i szansy na ułożenie sobie rodziny, dlatego raz doceniają obecność w życiu dziecka, a raz przerzucają rolę rodzicielską na babcię, przedszkole, żłobek, szkołę, a nawet byłego współmałżonka, czy partnera.



Wykres 12. Umiejętność stosowania nagród a struktura rodziny (pełność rodziny)

Na poziom kultury pedagogicznej współczesnej kobiety – matki i żony składa się umiejętność stosowania nagród w wychowaniu w rodzinie. Najwyższą umiejętnością stosowania kar pedagogicznych cechują się matki z rodzin pełnych naturalnych, choć przyznać należy, że jest to stan nadal odbiegający od idealnego modelu kultury pedagogicznej. Przede wszystkim wpływa na to konsumpcyjny styl życia, przeważają nagrody pieniężne – 78% i nagrody rzeczowe – 81%, co nie jest tak do końca wychowawcze, ponieważ dorastający chłopiec wysokie kieszonkowe może przeznaczyć na papierosy, alkohol, dopalacze, agresywne gry komputerowe. A z drugiej strony trudno sobie wyobrazić wychowanie bez kieszonkowego, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, które uczy umiejętności dysponowania własną gotówką, gospodarności, szacunku dla pieniędzy, informuje o wartości pieniądza, uczy przedsiębiorczości. Dzieci mają marzenia, różne dążenia. Należałoby więc zachować rozwagę przy wręczaniu kieszonkowego i utrzymywać dobry kontakt z dzieckiem. Wówczas nastolatek lub nastolatka zwierzają się ze swoich pragnień materialnych. Dziecko, które zna wartość pieniądza, częściej dąży do podejmowania dorywczych prac, uczy się samodzielności w tym zakresie. Pochwałę stosuje – 98%, spędzanie w nagrodę wspólnie wolnego czasu – 63%, zadowolenie, że dziecko samodzielnie wykonało pracę – 48%, przytulenie – 47%, okazywanie zaufania, które daje przedsmak samodzielności i dorosłości – 54%. Z badań wynika, że przeważają nagrody materialne, a niedoceniane są oparte na uczuciu i zaufaniu, co w przyszłości może zaowocować brakiem ukształtowania uczuć wyższych u dzieci i młodzieży, a nawet brakiem empatii.

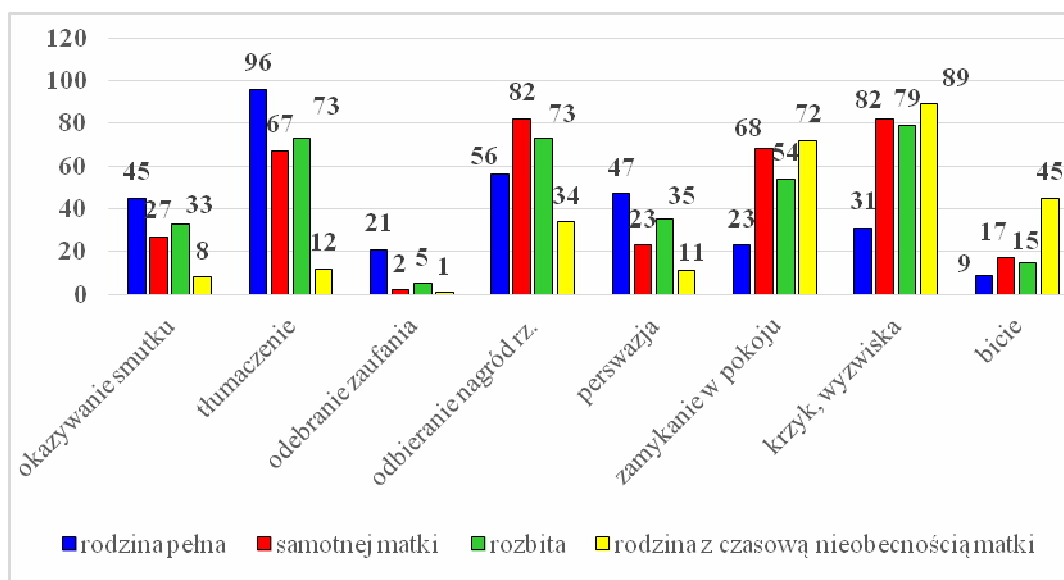
Podobnie nagradzają matki z rodzin rozbitych, różnice zaznaczają się jedynie w okazywaniu zadowolenia – 34% i pochwały – spadek do 76% w porównaniu z rodziną pełną, zapewne wynika to z troski, że nie zapewniło się dziecku rodziny pełnej, brak wsparcia małżonka i ojca. Natomiast często matki starają się zrekompensować brak ojca poprzez przytulenie – 46%, spędzenie w nagrodę wspólnie czasu wolnego – 59%, okazywanie zaufania – 45%. Złe warunki materialne i zmartwienia nie pozwalają na realizowanie marzeń dziecka poprzez wręczanie drogocennych nagród rzeczowych – spada do 48%. Natomiast uczucie opuszczenia przez ojca starają się zrekompensować poprzez nadmierne wręczanie kieszonkowego – wzrasta aż do 81%.

Rodzina samotnej matki nagradza dzieci w sposób specyficzny: stosują nagrody rzadziej w porównaniu z matkami z innych rodzin. Nagrodę w postaci zadowolenia stosuje tylko - 34%, okazywanie zaufania – 36%, przytulenie – 39%, pochwałę i wspólne spędzenie czasu wolnego stosuje ponad mniej niż połowa – 45%. Złe warunki materialne kobiet bezrobotnych i zapracowanych we własnej inicjatywie, nie pozwalają na nagradzanie w postaci wręczania nagród rzeczowych i kieszonkowego – tylko 34%, lub też świadczą o małym zaangażowaniu kobiety–matki w wychowanie dziecka. Nagradzanie pozostawiają w gestii babci, innych członków rodziny. Samotne matki nie mają ustabilizowanej sytuacji rodzinnej, wciąż próbują ułożyć sobie życie, poszukują partnera, a dziecko niekiedy staje na przeszkodzie, więc może dlatego tak rzadko okazują w nagrodę zadowolenie i dumę.

W rodzinie z czasową nieobecnością matki królują nagrody pieniężne – 89% i drogocenne upominki – 96%, ponieważ matka rzadko przebywa z dziećmi, mało ma okazji do okazywania zaufania – 14%, zadowolenia – 17%, wspólnego spędzenia czasu wolnego w nagrodę – 21%, przytulenia – 32%, pochwały – 34%. Brak kontaktu z dzieckiem pomimo tak drogocennych prezentów może zaowocować w przyszłości negatywnymi skutkami wychowawczymi – osamotnieniem dziecka w rodzinie – a stąd już najprostsza droga do kolizji z prawem, poszukiwanie akceptacji i życzliwego zainteresowania w grupach przestępczych, nadużywaniem substancji uzależniających (alkohol, narkotyki), depresji i samobójstwa.

Również do elementu behawioralnego (myśleniowo-działaniowego) w kulturze pedagogicznej rodziców zaliczyć należy umiejętność stosowania kar w wychowaniu. Niezależnie od tego, jak bardzo kochamy dziecko, trudno jest sobie wyobrazić wychowanie bez istnienia kar. Niestety nie wszystkie kary można stosować. Kary

fizyczne, izolowanie, czyli zamykanie w pokoju, krzyk, obrzucanie dziecka niewybrednymi epitetami i przezwiskami zwłaszcza w obecności osób trzecich – rodzeństwa, bądź rówieśników i straszenie, zaliczane są do kar niepedagogicznych, szkodliwych, wywołujących nerwicę, lęki, fobie i agresję (wykres nr 13).



Wykres 13. Umiejętność stosowania kar a struktura rodziny (pełność rodziny)

Z badań wynika, że kobiety–matki i żony z rodzin pełnych najczęściej stosują kary pedagogiczne, jak: tłumaczenie i wyjaśnianie – 96%, obieranie nagród rzeczowych – 56%, perswazja – 47%. Szkoda, że wciąż jest niedoceniane okazywanie smutku i zawodu – 45%, odbieranie zaufania – 21%. Dla dziecka subtelного, kochającego swoich rodziców, poważną karą jest uświadomienie sobie, że się ich skrzywdziło nagannym zachowaniem. W przypadku słabych więzi uczuciowych taki smutek i zmartwienie nie są dostrzegane i nie wywołują żalu. Darzenie zaufaniem jest nagrodą szczególnie pożądaną przez dzieci, a jednocześnie ma ona wysokie walory wychowawcze. Odebranie zaufania jest poważną karą. Dziecko, które wie, że rodzice mu ufają, ma dobre samopoczucie, odczuwa swoją wartość, ma przedsmak upragnionej samodzielności i dorosłości. Niestety w rodzinie pełnej jeszcze stosuje się kary niepedagogiczne, wywołujące lęki, nerwice, fobie i agresję. Wynika to zapewne z braku wiedzy pedagogicznej, z tradycji i stereotypów – *mnie rodzice bili i jestem wychowana*. Krzyk i przezwiska – stosuje 31% rodziców z rodzin pełnych, zamykanie w pokoju – 21% i kary fizyczne (bicie dziecka) – 9%.

Matki w rodzinie rozbitej najczęściej stosują krzyk, wyzwiska i obrzucanie dziecka niewybrednymi epitetami – 79%, obok tłumaczenia i wyjaśniania, stosuje odbieranie nagród rzeczowych – 73%, zamykanie w pokoju – 54%, perswazja – 35%, kary fizyczne – 15%, okazywanie smutku i zawodu – 35%, wynika to zapewne z trudnej sytuacji, kiedy matka próbuje być stanowcza i konsekwentna, jednak uwarunkowania fizyczno-psychiczne, zmienność nastrojów psychicznych u kobiet powoduje, że dzięki nim matka wykazuje szerszą gamę odczuć psychicznych pozwalających jej na łatwość okazywania uczuć, podczas, gdy mężczyzna potrafi o wiele łatwiej przestrzegać konsekwencji w postępowaniu wychowawczym (szczególnie w sytuacjach trudnych, o dużym ładunku emocjonalnym) (Pospiszyl, 1976: s. 15). Dlatego reaguje tak emocjonalnie, można powiedzieć, że chce przestraszyć dziecko poprzez krzyk, zamykanie w pokoju. Brak wsparcia ze strony ojca nie zapewnia spokoju i stabilizacji emocjonalnej. Co nie jest równoznaczne, że dla dobra dziecka, matka nie powinna się rozchodzić. W sytuacji, gdzie występuje alkoholizm, przestępczość, przemoc, agresja ze strony ojca w stosunku do żony i dzieci, sytuacja wychowawczo korzystniejsza jest po rozwodzie i izolacji ojca od środowiska rodzinnego.

Kobieta–matka samotnie wychowująca dziecko cechuje się niską umiejętnością karania, przeważnie stosuje: krzyk, wyzwiska, odbieranie nagród rzeczowych – 82%, zamykanie w pokoju – 68%, bicie – 17%, wynika z tego, że reaguje w zdenerwowaniu, (tak jakby chciała dziecko odstraszyć od łamania norm, wzbudzić szacunek poprzez surowe traktowanie, a może nawet zastąpić osobę nieobecnego ojca), nie docenia takiej kary, jak: tłumaczenie i wyjaśnianie – 67%, okazywanie smutku – 23%, perswazja – 23%, odbieranie zaufania – 2%. Badania zatem potwierdzają, że matka, która ma oparcie w ojcu dziecka i mężu, jest spokojna. Obydwoje ojciec i matka wnoszą niejednakowe, ale różne osobowości – tato stawia wymagania i jest konsekwentny w ich egzekwowaniu, mama wczuwa się w sytuację, wnika w psychikę dziecka. Brak ojca w rodzinie samotnej matki, tak jakby blokuje tę naturalną umiejętność u kobiety, natomiast uruchamia agresję w stosunku do dziecka, tendencję do nadmiernego stosowania kar niepedagogicznych. Można przypuszczać, że kobieta samotna widzi w mężczyźnie „opresora” – przypisuje mężczyźnie–ojcu cechy agresywne. I próbując go zastąpić stosuje nadmiernie surowe kary: chociażby w biciu, zamykaniu w pokoju,

krzyku i wyzwiskach. Pewnie sytuacje te wynikają z doświadczenia z byłym mężem, konkubentem, partnerem.

W rodzinie z czasową nieobecnością matki dominują również kary niepedagogiczne, takie jak: krzyk, wyzwiska – 89%, izolowanie – 68%, bicie – 45%, odbieranie nagród rzeczowych – 34%, tłumaczenie i wyjaśnianie – 12, perswazja – 11%, okazywanie smutku i zawodu – 8%, odbieranie zaufania – 1%. Matka po dłuższym czasie nieobecności w rodzinie dowiaduje się o wszystkich wykroczeniach dokonanych podczas nieobecności. Dziecko z poczuciem osamotnienia poszukuje akceptacji w grupach nieformalnych, nadużywa alkoholu, dopalaczy, wchodzi w konflikt z prawem. Matce, która w tym czasie ciężko pracuje, żeby zapewnić dobre warunki materialne dzieciom (mieszkanie, łazienkę, własny pokój, samochód), trudno jest zrozumieć, że dziecko te ciężko zarobione pieniądze wydaje na dopalacze, alkohol. Zamiast wymarzonego domu często zastaje kłopoty, których nie jest w stanie niekiedy psychicznie udźwignąć, dlatego tak reaguje agresywnie, ze złością, w zdenerwowaniu.

Podsumowanie

Z przeprowadzonych badań wyłania się raczej nieciekawy obraz współczesnej kobiety, żony i matki. Współczesna kobieta–matka to kobieta wykształcona (dominuje wykształcenie średnie i policealne), która chce się realizować zawodowo. Przeważnie jest współżywicielką rodziny, a niekiedy poprzez bezrobocie staje się jej jedyną żywicielką (zawieszenie roli ojca jako żywiciela rodziny i w związku tym przesunięcie na matkę). Wiele kobiet – matek, aby pracować w swoim wymarzonym zawodzie decyduje się na prowadzenie własnej inicjatywy. Dlatego dba o rozdzielną majątkową ze współmałżonkiem. Zdarza się, że małżeństwa powyższe w sytuacjach kłopotów finansowych decydują się na rozwód „fikcyjny”. Jednak odrębne miejsce zamieszkania wpływa na rozluźnienie więzi uczuciowej, która staje się rzeczywistą przyczyną rozejścia się ich wspólnych dróg. Niestety współczesna kobieta–matka jest również bardzo często zagrożona bezrobociem, a nawet wykluczeniem społecznym. Część kobiet długotrwale bezrobotnych i wykluczonych społecznie staje się samotnymi matkami, szczególnie w miastach, gdzie dominuje anonimowość. Pomoc socjalna przeznaczona dla dzieci jest wyłudzana na utrzymanie własne i bezrobotnego partnera. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich samotnych matek. Ale tak się zdarza. Macierzyństwo świadome i odpowiedzialne staje się luksusem, na który mogą sobie pozwolić kobiety dobrze sytuowane. Większość młodych dziewcząt decyduje się na

zdobycie wykształcenia, żeby nie stać się kobietą bezrobotną. Granica wieku zawierania małżeństw w dużych aglomeracjach miejskich przesuwają się. Kobiety matkami zostają coraz później (około 30 roku życia do 40 roku życia, a nawet powyżej).

Kobieta–matka mieszkająca na wsi w dużym gospodarstwie rolnym staje się współproducentką i współżywicielką rodziny. Najczęściej tworzy rodzinę pełną, podtrzymywaną niekiedy poprzez więzi wielopokoleniowe i gospodarcze, tradycję i kontrolę społeczno – międzysąsiedzką. Mieszkanki wsi peryferyjnej, gdzie występują złe gleby, małe gospodarstwa, bezrobocie, często stają się samotnymi matkami, szukają również pracy za granicą.

Jeśli chodzi o kulturę pedagogiczną jest ona również niezadawalająca, mimo upowszechnienia się wykształcenia i wiedzy pedagogicznej. Przyczyną staje się konsumpcyjny styl życia, szybkie tempo życia, pogoń za realizacją własnego szczęścia, rozwoju zawodowego, kurczenie się czasu wolnego. Kobiety wykształcone cechują się dużą wiedzą pedagogiczną, jednak zapotrzebowanie na ich kompetencje wpływa na podejmowanie dodatkowego etatu, co wpływa na brak ich obecności w życiu dziecka. Obowiązek wychowawczy zrzucają na babcię, opiekunkę, żłobek, przedszkole, szkołę.

Kobiety bezrobotne i wykluczone społecznie cechują się bardzo niską kulturą pedagogiczną. Bardzo często decydują się na samotne macierzyństwo. Brak ustabilizowanej sytuacji materialnej i uczuciowej wpływa na umiejętności wychowawcze negatywnie: występuje nadmierne karanie, wyzwiska, krzyk, zamykanie w pokoju, a nawet bicie. Samotna matka przeżywa uczucia rozczarowania, opuszczenia, kryzysy. Ojciec zapewnia matce spokój i oparcie, warunki materialne, w sytuacjach trudnych wychowawczo o dużym ładunku emocjonalnym jest konsekwentny w wymaganiach. Strzeże moralności.

Najniższą kulturą pedagogiczną osiągają matki, które „za chlebem” wyjeżdżają za granicę. One po dłuższej nieobecności nie potrafią odnaleźć się w rodzinie. Stosują nadmierne kary niepedagogiczne, takie jak: krzyk, wyzwiska, izolowanie, bicie. W nagrodę wręczają drogocenne prezenty i pieniądze, tak jakby miały zrekompensować rozłąkę. Najwyższą kulturą pedagogiczną osiągają matki z rodzin pełnych. Aczkolwiek nie jest ona idealna – dotyczy to nagradzania i karania (w nagradzaniu przejawia się konsumpcyjny styl życia – prezenty i pieniądze, a także brak obecności).

Kobiety–matki ze wsi o strukturze gminy, gdzie dominują dobre gleby, duże gospodarstwa rolne, stają współproducentkami i współżywicielkami rodziny wraz

z mężem. W wychowaniu dzieci kierują się tradycją i intuicją. Mimo braku wiedzy pedagogicznej doceniają w sposób tradycyjny obecność i miłość w wychowaniu, w nagrodę często okazują zadowolenie z dzieci, zaufanie, jako karę stosują okazywanie smutku i zawodu, tłumaczenie i wyjaśnianie. Zdarza się, że niekiedy stosują kary fizyczne.

Wnioski pedagogiczne

Biorąc pod uwagę wyniki badań własnych (Tokarska, 2002; 2006; 2012a, 2012b) należałoby przeprowadzić pedagogizację w tych środowiskach wychowawczych, w których występuje najwyższy poziom zjawiska rodzin z czasową nieobecnością matki, poprzez szkołę, komitet rodzicielski i radę rodziców, parafię, publikacje i czasopisma, radio i telewizję. Starać się oddziaływać na świadomość dzieci i młodzieży poprzez wprowadzenie elementów pedagogizacji rodziców do przedmiotu „Przygotowanie do życia w rodzinie”. Przeciwdziałać rozłąkom rodzin poprzez stworzenie miejsc pracy w środowisku zamieszkania. Prowadząc pedagogizację rodziców należałoby przybliżyć rolę pełnej rodziny, w której dziecko ma możliwość przebywania zarówno z matką, jak i ojcem (rolę matki i ojca, pełnej rodziny), szczególnie w środowiskach samotnej matki.

Bibliografia

- Balcerzak-Paradowska B. (1997), *Sytuacja rodzin wielodzietnych, osób bezrobotnych w województwach o szczególnie wysokim bezrobociu*, w: *Rodzina polska u progu XXI wieku*, red. H. Cudak, Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno--Pedagogiczna, Łowicz, s. 120-145.
- Cudak H.(1986), *Treść i poziom kultury pedagogicznej społeczeństwa wiejskiego*, „Ruch Pedagogiczny”, 1-2, s. 48-52.
- Cudak H.(1987), *Funkcja szkoły w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, Uniwersytet Łódzki, Łódź.
- Cudak H. (1993), *Kultura Pedagogiczna rodziców*, „Zbliżenia – Kwartalnik Społeczno-Oświatowy”, nr 1, s. 49-58.
- Dyczewski L. (1994), *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Ferguson G. A. (1999), *Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Janke A. W. (1986), *Warunki opiekuńczo-wychowawcze rodzin klas V-VIII. Próba diagnozy*, Toruń.
- Jarosz M. (1989), *Dezorganizacja w rodzinie i społeczeństwie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kamiński A. (1974), *Funkcje pedagogiki społecznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Kultura pedagogiczna współczesnej kobiety, żony i matki w świetle badań

- Kawula S.(1975), *Świadomość wychowawcza rodziców. Stan aktualny, niektóre uwarunkowania, skutki oraz przyczyny*, Wydawnictwo Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Kukołowicz T. (1998), *Rodzina wychowuje: wybrane zagadnienia*, Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej, Stalowa Wola.
- Kunowski S. (1974), *Rola ojca w rodzinie chrześcijańskiej*, „Homo Dei” nr 2, s. 113-122.
- Maciaszkowa J. (1978), *Podnoszenie kultury pedagogicznej rodziny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Poręba P. (1968), *Pedagogizacja rodziców*, „Studia Warmińskie”, t. 6, s. 421-496.
- Pospiszyl K.(1976), *O miłości ojcowskiej*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa.
- Tokarska U. (2002), *Stan i uwarunkowania kultury pedagogicznej współczesnych rodziców w świetle badań* (mps pracy doktorskiej), Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Tokarska U. (2003a), *Kultura pedagogiczna rodziców*, „Wychowawca”, nr 11, s. 5-6.
- Tokarska U. (2003b), *Osobowościowe uwarunkowania destruktywnych i konstruktywnych sposobów rozwiązywania sytuacji trudnych u chłopców w okresie adolescencji*, w: *W służbie rodziny*, red. J. Wilk, t. III, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 154-165.
- Tokarska U. (2006), *Stan i uwarunkowania kultury pedagogicznej współczesnych rodziców w świetle badań*, „Roczniki Nauk Społecznych”, nr 2, s.123-137.
- Tokarska U. (2010a), *Obecność pedagogiczna rodziców*, „Wychowawca”, nr 3, s. 16-17.
- Tokarska U. (2010b), *Wychowanie w rodzinie do pracy i kształtowanie tożsamości zawodowej u dzieci*, w: *Transnarodowe Doradztwo Zawodowe*, red. M. Jedynak; E. Żerel, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych, Lublin, s. 150-165.
- Tokarska U. (2012a), *Pedagogizacja rodziców dzieci z niepełnosprawnością intelektualną z elementami psychoterapii rodziny. Podręcznik multimedialny dla studentów pedagogiki, oligofrenopedagogiki, psychologii, dietetyki, nauczycieli, opiekunów i wychowawców*, Archiwum Wyższej Szkoły Nauk Społecznych, Lublin.
- Tokarska U. (2012b), *Uniwersytet dla rodziców. Podręcznik multimedialny dla rodziców i opiekunów prawnych dziecka*, Archiwum Wyższej Szkoły Nauk Społecznych, Lublin.
- Tokarska U. (2015a), *Pedagogizacja seniorów w Uniwersytecie Trzeciego Wieku i w Klubach Seniorów w świetle badań*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Nauk Społecznych”, nr 1, s. 7-25.
- Tokarska U. (2015b), *Rola dziadków w wychowaniu wnuczków*, „Wychowawca”, nr 1, s. 12-13.
- Wilk. J. (2002), *Pedagogika rodziny*, Instytut Pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Ziemska M. (1969), *Postawy rodzicielskie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.